

Męskie Granie Orkiestra, Wataha (Dawid Podsiadło)

Upadłem i choć brak mi sił
Podniosę się i pobiegnę
Z watahą stanie z przodu wilk
Gdy ślina z pyska cieknie, biegnie

Mocniej!
Znów chce się żyć
Mocniej!

Krew mi pulsuje a w głowie mam szum
Do przodu ciągle biegnę
Nie stanę w miejscu
Choć czuje ból
Nikommu nie ulegnę

Upadłem i choć brak mi sił
Podniosę się i nie polegę
Zobaczysz, zanim opadnie kurz
Ostatni dziś nie będę

Mocniej!
Znów chce się żyć
Mocniej!

Zwierzęcy instynkt toczy jak krew
Tych co ujawnia w nocy swój zew
Gdy Księżyc na niebie unosi nas dźwięk
W biegu przed siebie wolni jak tlen
Gdy Słońce wstaje my spadamy w otchłań
Na trasie w nieznane wracamy do podstaw
Bóg nam zapewnił na emocje kontrakt
W naszym wymierzę to początek końca
Nie ma miejsca jak kraj co spełnia marzenia
Nasza misja na raz
Gdy miasto zamianie serca na karbon
nikt z nas nie odda życia za darmo
To my władcy mitów i legend
Chcemy żyć a nie patrzeć za siebie
Nieposkromieni, energia w nas drzemie
Horda z jednego serca jak Niemen

Mocniej!
Znów chce się żyć
Mocniej!
/3x

i mocniej chce się żyć!

(14 czerwca odbędzie się premiera singla promującego nowe wcielenie Męskie Granie Orkiestra. W